Poczta Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9 Warszawa-Działdowo, dnia 16 listopada 1930 r. Nr. 46.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Chwała i dziękczynienie.

Wszelki naród, wszelkie plemię,
Coście w krąg obsiedli ziemię,
Pana z chęcią wyznawajcie,
Jemu cześć i chwałę dajcie.
On nas bowiem umiłował,
Dojnie łaską udarował,
Prawda Jego zaś stateczna,
Być nie może, jeno wieczna.
Jan Kochanowski.



Jan Kochanowski, znakomity poeta polski, którego 400-letnią rocznicę obchodzono w bieżącym roku uroczyście. Życiorys jego podaliśmy w Nr. 26 z dnia 29 czerwca r. b. naszej Gazety. Obrazek ten przedstawia nagrobek Kochanowskiego, znajdujący się w kościele w Zwoleniu.

Przed wyborami.

W dniu 2 listopada r. b. odbył się w Pawłowie, na pograniczu Średniego Śląska, na sali p. Szkudlarka, wiec, zwołany przez Miejscowy Komitet Wyborczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Jako prelegenci przemawiali: p. Freitag, sołtys z Kuźnicy i p. Rosa, nauczyciel z Chwalisjewa. Wywody mówców, którzy w dobitny sposób przedstawili zasługi Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyjęte zostały burzliwemi oklaskami. P. Freitag wskazał przedewszystkiem na to, że ewangelicy powinni z całem zaufaniem oddać swe głosy na Nr. 1-szy i nie dać się bałamucić różnym płatnym agitatorom niemieckim, gdyż skład obecnego Rządu Pana Marszałka Piłsudskiego jest najlepszym dowodem tolerancji religijnej. Wskazał też na to, że żaden uczciwy ewangelik nie może oddać swego głosu na listę tę, która popierana jest przez redaktora Kietzmanna, który w ohydny sposób szkaluje cześć niedawno tragicznie zmarłego Superintendenta, ś. p. Ernesta Klawittera, za to, że Zmarły był lojalnym obywatelem w myśl zasad Pisma św., które powiada, iż każda władza jest od Boga dana i że jej trzeba słuchać.

Z podniosłego nastroju licznie zebranych słuchaczy wnioskować należy, że przy nadchodzących wyborach nie dadzą się już omamić agitatorom niemieckim, lecz oddadzą wszyscy swój głos na listę Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, która nosi Nr. 1-szy.

Pod koniec wiecu uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Mieszkańcy gminy Pawłów, zebrani na wiecu w Pawłowie, dnia 2 listopada 1930 roku, w liczbie około 100 osób, uznajemy niniejszem słuszność wywodów prelegentów, w wyniku czego zaciągamy się pod sztandar wyborczy Pierwszego Marszałka Polski, Pana Józefa Piłsudskiego i przyrzekamy nietylko sami głosować na Jego listę Nr. 1-szy, ale i innych do tego nakłaniać. Tym sposobem chcemy złożyć hołd Jego pracy i zasługom, położonym dla Polski — jak również chcemy poprzeć Jego poczynania w celu stworzenia takiego Rządu, któryby Polskę prowadził do świetlanej przyszłości i podniósł do rzędu mocarstw zachodnich.

Ten obowiązek spełniając, jesteśmy przekonani, że przyszłe pokolenia błogosławić nas będą tak, jak dziś błogosławi cały naród Pierwszego Marszałka Polski, Pana Józefa Piłsudskiego".

Obecny.

Do kobiet-ewangeliczek.

Czytelniczki naszej Gazety! Jeżeli pragniecie, aby Wam i Waszym mężom i dziatkom dobrze się działo, to oddajcie Wasze głosy na listę Pana Marszałka Piłsudskiego, czyli na Nr. 1-szy.

List do Redakcji.

Działdowo.

Szanowna Redakcjo i mili Czytelnicy!

Patrząc na to, co się dzieje w powiecie naszym, myślę, że nie jest tak źle, bo nasi ludzie coraz więcej skłaniają się na stronę Pana Marszałka Piłsudskiego. Tym, co jeszcze inaczej myślą, to ja bym chciał przypomnieć bajeczkę, którą przed 100 laty napisał przyjaciel poety polskiego, Adama Mickiewicza:

„Był przed zerami jeden postawiony,
Stąd się zrobiły miljony.
Lecz dumne zera nie chciały się zgodzić,
By jeden miał im przewodzić.
Więc precz go odepchnęły — dziś są niczem zera.
Szanujcie, jeśli macie ludy, bohatera."

Jeżeli my staniemy za tym mocnym człowiekiem, bohaterem, to jest za Panam Marszałkiem Józefem Piłsudskim, będziemy silni i wiele znaczący, liczyć się z nami będą inni, jako z miljonami. Więc głosujmy na listę **Nr. I-szy**, która jest listą Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z poważaniem Wasz Rodak.

Sprawy polityczne.

Polska. Echa obchodu 12-lecia odrodzenia Polski. W dniu 11 b. m. obchodzono w całej Polsce uroczystość zmartwychwstania Polski łącznie z 10-leciem zwyciestwa nad bolszewikami. Był projekt, żeby dzień 11-go listopada uznać za jedyne święto narodowe polskie, a skasować święto 3-go Maja. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, dr. Ignacy Mościcki, jednak nie zatwierdził tego wniosku. Państwo Polskie nie jest państwem nowem, lecz wskrzeszonem. Dzień 3-go Maja był święcony przez cały czas niewoli, będzie więc i nadal świętem.

— Nastąpiło porozumienie polsko-niemieckie w sprawie zbytu węgla na rynkach zagranicznych.

Z Ligi Narodów. Konferencja rozbrojeniowa. W Genewie omawiano sprawę rozbrojenia. Niemcy domagali się zmniejszenia wyszkolonych rezerw, ale żądania ich nie zatwierdzono.— Niemcy wydają wielkie sumy socjalistom francuskim, ażeby prowadzili propagandę za rozbrojeniem. Chcieliby oni, żeby państwa europejskie nie mogły wystawić odpowiedniej ilości wojska w razie wypowiedzenia przez nich wojny.

Niemcy. Rozbudowa floty niemieckiej. Berlińska gazeta „Welt am Montag" ogłosiła artykul H. von Gerlacha, zwracający się z ostrą krytyką przeciwko nowemu programowi budowy niemieckiej floty wojennej. „Program ten zasługuje — pisze autor — na potępienie, jako karygodny wybryk. Niemcy związane są na punkcie zbrojeń przez postanowienie Traktatu Wersalskiego. Mimo to jednak wydają nieproporcjonalnie wielkie sumy na utrzymanie swej małej armji. Rząd niemiecki domaga się od innych państw ograniczenia zbrojeń. Czyż program rozbudowy floty niemieckiej miał być zachętą dla innych państw, ażeby ograniczyli swoje zbrojenia? Program flotowy Niemiec jest policzkiem, wymierzonym rozsądnym Francuzom i innym narodom. Jednocześnie zaś wzmacnia apetyty militarystów francuskich i innych narodów. Program ten jest hańbą nowoczesnej kultury!"

Austrja. Nowe wybory. W dniu 9 b. m. odbyły się w Austrji wybory do sejmu, których przebieg był spokojny. Według przypuszczalnych obliczeń socjal-demokraci zdobyli 30 mandatów, chrześcijańsko-socjalni zdobyli 11 mandatów, blok Schobera zdobył 4 mandaty. Są to mandaty, zdobyte w Wiedniu, a z prowincji brak jeszcze dokładnych wiadomości. „Heimwehra", zdaje się, nie uzyskała podstawowego mandatu.

Rumunja. Nowe rozporządzenie. W Rumunji mieszka wiele osób, które nie mają dochodów osobistych i nie są obywatelami żadnego państwa. Otóż wyszło teraz nowe rozporządzenie, na mocy którego wszyscy ci, którzy nie zwrócą się do rządu o nadanie im obywatelstwa rumuńskiego, zostaną wydaleni z Rumunji. W taki sposób rząd wydaliłby 10,000 osób.

Belgja. 100-lecie niepodległości. Bohaterski kraj, który oparł się Niemcom w roku 1914, zniszczony przez nich, odradza się znów. W roku bieżącym obchodzi Belgja 100-lecie wywalczenia niepodległości. Wtedy, kiedy wybuchło polskie powstanie, to jest w roku 1830, Belgowie powstali przeciwko swym ciemięzcom Holendrom i odnieśli zwycięstwo. Dziś Belgja, odrodzona po wojnie, liczy 7 miljonów mieszkańców.

Anglja. Sprawa cła na zboże. Najbogatsze i najpotężniejsze państwo zachodniej Europy, jakiem jest Anglja, ma teraz wciąż dużo kłopotów ze swojemi dalekiemi kolonjami. Nietylko chcą one się wyzwolić z pod jej panowania i opieki, ale nawet regulowanie z temi kolonjami stosunku wymiany towarów jest Anglji utrudnione. W Londynie odbywała się narada przedstawicieli wszystkich angielskich kolonij w sprawach polityki handlowej. Chodziło tam o to, ażeby dać specjalne zniżki ceł kolonjom na przywóz zboża do Anglji, a znów wzamian przemysłowi angielskiemu na wywóz jego wyrobów do kolonij. Do zgody nie doszło, bo Anglja sprowadzała zawszo zboże zupełnie bez cła, a więc, żeby kolonjom dogodzić, a zarazem wzamian więcej wywieźć swych towarów do kolonij, musiałaby najpierw u siebie wprowadzić jakieś, choćby niewielkie, cło na zboże. Na to się obecny rząd angielski nie może odważyć, bo się obawia, żeby chleb w Anglji nie zdrożał, zwłaszcza, iż własnego rolnictwa Anglja prawie wcale nie posiada.

Egipt. Rozwiązanie sejmu. W ostatnich latach stary i zacofany Egipt zrobił bardzo duży postęp w urządzeniu wewnętrznego życia państwowego, wzorując się na innych, lepiej gospodarowanych krajach świata. Otóż obecny król egipski, Fuad, doszedł do przekonania, pod wpływem doradców, że konstytucja za wiele daje wolności obywatelom egipskim, i że warto im trochę tej swobody przykrócić. Wydał więc dekret o rozwiązaniu sejmu i zamierza wydać nową ordynację wyborczą.

Chiny. Liczba ofiar wojny domowej w Chinach. Jenerał Czang-Kai-Szek, prezes rządu nankińskiego, ogłosił, że w ostatniej rewolucji przeciw jego rządowi brało udział 400,000 żołnierzy, należących do wojsk komunistycznych i 200,000 do prowincji Szanssi. Powstańcy ponieśli straty w liczbie 150,000 zabitych i rannych. Wojska zaś rządowe straciły 35,000 zabitych i 60,000 rannych. Jenerał Czang-Kai-Szek oświadczył jednocześnie, że rząd jego jest zdecydowany zwalczać zbrojnie wszelkie ugrupowania, które uciekają się do oręża.

RZECZY CIEKAWE.

Wampir z Dusseldorfu. Osadzony w zakładzie dla obłąkanych w Berlinie tak głośny morderca kobiet z Dusseldorfu, woźnica Kürsten, rozchorował się tam tak ciężko, że lekarze wątpią, aby dożył do swego procesu, który ma się odbyć w lutym roku przyszłego. Widocznie teraz dopiero zaczęły mu dokuczać wyrzuty sumienia do tego stopnia, że czasami leży w swej celi bezwładnie całemi godzinami, poczem nagle zrywa się, rycząc, jak zwierzę. W chwilach przytomności umysłu mówi do swych dozorców: „Niechaj już raz mnie skarzą, niech sędziowie sprawę przyśpieszą, niechajże mi raz już głowę utną, aby tylko był koniec!" Fizycznie Kürsten zestarzał się zupełnie. Nic nie przypomina już w nim zdrowia, jakiem odznaczał się do niedawna. Codziennie żąda aspiryny, aby uśmierzyć męczące go bóle głowy. Zdwojono przy nim dozór w obawie, że usiłować będzie pozbawić się życia.

Mieszkanie w starym tramwaju. Na jednej z podmiejskich ulic Rzymu pewien robotnik, nie mogąc znaleźć odpowiedniego mieszkania, wystawił sobie domek, złożony z dwóch pokojów. Domek ten jest starym, wycofanym z obiegu wozem tramwajowym. Właściciel domku nietylko urządził się wygodnie w owym wozie, ale zaprowadził w nim oświetlenie elektryczne i założył telefon, a na dachu wozu posiada malutki ogródek warzywny.

Urlopy dla koni. Angielskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami otworzyło w Poynton, pod Manchesterem, niezwykłą instytucję. Jest nią mianowicie pensjonat dla koni. Miłosierne Towarzystwo oświadczyło, że i koń, pracujący przez rok cały, nieraz bardzo ciężko, ma prawo do

urlopu odpoczynkowego. Pogląd ten znalazł widocznie uznanie u wielu angielskich posiadaczów koni, gdyż zakład w Poynton odrazu zapełnił się pensjonarzami i wciąż jest zapełniony. Konie, potrzebujące odpoczynku, przebywają tam zwykle od siedmiu do czternastu dni, a utrzymanie konia w tak niezwykłym pensjonacie nie jest kosztowne, wynosi bowiem dziewięć szylingów (około 5 zł.) tygodniowo. Poza tym pensjonatem, zakład w Poynton posiada też przytułek dla wysłużonych koni. Stare konie wyścigowe, powozowe i inne, których właściciele nie chcą skazywać na śmierć, znajdują tam przytułek i opiekę do chwili zgonu naturalnego. Trzeba przyznać, że Anglicy dbają więcej, niż my, o los swych przyjaciół — zwierząt.

Rosja Sowiecka wprowadza alfabet łaciński. Dnia 15 grudnia r. b. w Moskwie obradować będzie konferencja w sprawie wprowadzenia w Rosji alfabetu łacińskiego. Komisarz oświaty, Bubnow, oświadczył, że alfabet łaciński będzie wprowadzony na terenie całej Rosji w roku 1932. Wprowadzenie w Rosji alfabetu łacińskiego było już raz około roku 1921 zadekretowane. Dekret ten nie został jednak wykonany. Obecnie wznawiają bolszewicy ten pomysł ponownie, jednakże wykonanie jego, przy ciemnocie ludnośei rosyjskiej i ogólnym zamęcie, jest bardzo wątpliwe.

Bankructwo miljonerki. Córka zmarłego amerykańskiego króla saletry, Schintza, odziedziczywszy po ojcu 20 miljonów dolarów, otoczyła się tak fantastycznym zbytkiem, że w kilka lat straciła cały ten olbrzymi majątek. Piękne pałace, wille, łazienki, ogrody, konie itp. zbytki tak ją zrujnowały, że dobrowolnie ogłosiła konkurs do swego majątku.

Wyrok z przed 4000 laty. Amerykańska ekspedycja naukowa w Mezopotanji, w Azji, pod przewodnictwem prof. Lutza z uniwersytetu w Kalifornji, w Ameryce, znalazła podczas prac wykopaliskowych jeden z najstarszych wyroków sądowych świata. Wyrok ten wyryty jest na tablicy glinianej, datujący się z roku 2200 przed Chrystusem i opowiada o procesie przeciwko pewnemu robotnikowi, który zabił swego pana. Z tablicy tej wynika, że w ówczesnej Babilonji panował system monarchiczny, który zaprowadzony został w Europie dopiero w wiekach średnich.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Uroczystość niepodległości. Jak wszędzie, tak i u nas obchodzono dnia 11 b. m. uroczyście 12-tą rocznicę zmartwychwstania Polski i 10-tą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami. W przeddzień odbył się capstrzyk. Miasto było udekorowane i iluminowane. Obszerniejszy opis uroczystości podamy w następnym numerze.

— Wysokie odznaczenie. Dekretem, podpisanym przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Pana Premjera Marszałka Piłsudskiego odznaczona została redaktarka naszej Gazety, pani Emilja Sukertowa-Biedrawnia za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej — krzyżem kawalerskim Orderu Polski Odrodzonej (Polonia Restituta).

— „Kalendarz dla Mazurów“ na rok 1931 można już nabywać. Niechaj każdy Czytelnik naszej Gazety kupi sobie kalendarz, kosztuje tylko 1 złoty.

— Połączenie telefoniczne Działdowa z Niborkiem. Od dnia 17 paździeernika r. b. można telefonować z Działdowa do Niborka i dalej zagranicę. Do Niborka opłata za trzyminutową rozmowę wynosi 1 zł. 8 gr., do Królewca 5 zł. 40 gr., do Berlina 7 zł. 56 gr.

— Zatruł się gazem. W „Hotelu Polskim“ zatrzymał się 62-letni kupiec, Markus Gruenberg z Mławy. Wieczorem założył on do lampy gazowej długą rurkę gumową, którą wziął do ust, odkręcił kurek, owinął głowę chustkami, zatkał dziurkę od klucza i położył się. Rano rozwarto drzwi — znaleziono martwe zwłoki. Odebrał sobie życie, bo stracił majątek na handlu zbożem.

Z powiatu działdowskiego.

Rurki. Kradzież. Gospodarzowi Postowi ukradziono krowę z obory. Na drugi dzień krowa sama wróciła — widać uciekła złodziejowi.

Z województwa poznańskiego.

Z Polskiego Towarzystwa Ewangelików w Przybyszowie, pow. kępiński. Wyciąg z protokułu z przedostatniego zebrania. Dnia 15 czerwca 1930 roku odbyło się zebranie Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Przybyszowie. Zebranie zagaił wiceprezes p. Marszałek, witając serdecznemi słowy gości i członków. Po przeczytaniu protokułu, zabrał głos p. mec. Iwański z Ostrzeszowa, wygłaszając piękne przemówienie, w którem przedstawił rolę ewangelików z czasów najdawniejszych do obecnej pory. Przemówienie obdarzono oklaskami. Następnie przemawiał z ramienia Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Ostrzeszowie p. prof. Sikora. Witając bratnie Towarzystwo, wyraził słowa uznania dla członków. P. Sikora wygłosił jeszcze krótki referat „O czytelnictwie“. D.

— Przybyszów. Poniżej podajemy drugi wyciąg z protokułu ostatniego zebrania. Dnia 2 listopada 1930 roku odbyło się zebranie Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Przybyszowie. Punktualnie o godzinie 3-ej po południu otworzył p. Jelonek zebranie, przedstawiwszy sprawę wyboru do Rady kościelnej w Kępnie. Na ten temat nastąpiła ożywiona i szeroka dyskusja. Poruszono kilka spraw, dotyczących gminy kościelnej. Wypowiedziano się w sprawie rozkładu podatków kościelnych i polecono Zarządowi Towarzystwa wystosować do Rady kościelnej w Kępnie pismo z żądaniem sprawiedliwego rozkładu podatków. Rada kościelna winna procentowo rozłożyć podatek na wieś i miasto i ściągać podatek ten według dwóch kluczy: jeden dla miasta, a drugi dla wsi. Według życzenia członków podatek, przypadający procentowo wsi, powinien być rozdzielony na sumę wszystkich morgów gminy kościelnej, trzebaby więc wziąć pod uwagę przynajmniej dwie klasy ziemi: ziemię lepszą [illegible] opodatkować. Ubolewano też nad tem, że Rada kościelna mało się interesuje sprawami opieki kościoła i gminy kościelnej. Padły nawet takie głosy, że wstyd jest należeć do takiego kościoła, gdzie, zamiast silnej, zgodnej pracy, są kłótnie i nieporozumienia, więc nie dziw, że członkowie gminy kościelnej od kościoła odpadają i przechodzą na inną wiarę. Takich wypadków jest kilka w naszej gminie kościelnej. Kościół mało dba o pokarm duchowy dla swych członków i dlatego takie ciemne chmury przeciągają nad naszą gminą kościelną. Nabożeństwa w języku polskim i niemieckim winny być regularnie odprawiane w każdą niedzielę i święta. Niech kościół pracują na niwie Chrystusa Pana i pleni chwasty, zarastające ziarno, a nie bawi się polityką tego świata, co duszom nie przyniesie najmniejszej korzyści, kościołowi jednak ujmę. Nabożeństwa w kościele, gdzie jest dużo członków, często wypadają. Wypadło i nabożeństwo w ważnym dniu Reformacji. W skład Rady kościelnej wchodzi większość członków z miasta, choć ludności wiejskiej jest trzy razy więcej. I tutaj członkowie gminy kościelnej „wieś“ czują się słusznie pokrzywdzeni. Głosy w powyższych sprawach zabierali p. p.: Piskol, Jelonek, Szolc, Adolf Bobka, Fiołka, Marszałek, Don i wielu innych. Następnie wygłosił p. Don referat p. t.: „Kultura ewangelicka“ i przemówienie na temat: „Ewangelik w Polsce“. Zebranie było liczne i zakończono je modlitwą o godzinie 6 po południu. Prezes (—) Jelonek. Sekretarz (—) Szolc.

„Kalendarz dla Ewangelików“ na rok 1931 już można kupić. Spieszcie się więc.

Z dalszych stron.

Narzekania Gdańszczan na rozwój szkolnictwa polskiego. Na posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego podczas dyskusji nad budżetem wydziału oświaty, senator oświaty, dr. Strunk, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem dał wyraz trosce o rozwój gdańskiego szkolnictwa. Jako przyczynę tej troski senator Strunk podał rozwój polskiego szkolnictwa na terenie wolnego miasta Gdańska, któremu zagraża polonizacja młodzieży i które zmusza senat do gwałtownych wysiłków w kierunku jak najszerszej rozbudowy szkół niemieckich.

Odkrycie skarbu na Wileńszczyźnie. Pewien wieśniak we wsi Ribiszki, orząc pole, natrafił na skrzynię, w której znalazł 400 monet srebrnych wagi około 10 kilogramów. Monety te były w formie podłużnych płytek. Wieśniak sprzedał monety jubilerowi za 5000 złotych.

Z za kordonu.

Junkrzy pruscy straszą rząd niemiecki. Dziennik socjalistyczny „Koenigsberger Volkszeitung" ogłosił ciekawe tajne pismo Związku rolników wschodnio-pruskich, organizacji, opanowanej przez junkrów pruskich. List tajny poleca rolnikom niemieckim w Prusach Wschodnich zgłaszać masowo upadłość i uprawiać bierny opór gospodarczy (passiver Widerstand). Nawet dochodowe gospodarstwa rolne (rentable Landwirtschaftsbetriebe) powinny żądać od rządu pruskiego zasiłków. „Sądy niemieckie—stwierdza tajne pismo — nie zdołają załatwić upadłości, jeżeli jednocześnie 30,000 majątków zgłosi wniosek o rozpoczęcie postępowania upadłościowego. Rząd pruski nie przystąpi do sprzedaży 30,000 majątków, jeżeli będą one wystawione na licytację (Zwangsversteigerung). Rząd będzie zmuszony przejąć zobowiązania rolników i uwolnić majątki od ciężarów finansowych. W przeciwnym razie kryzys gospodarczy, spowodowany rozmyślnie przez rolników, sprowadzi taką katastrofę, że Prusy Wschodnie będą musiały szukać gdzieindziej oparcia i pomocy, niż w Berlinie". Tajny list zaznacza jego odbiorcom, że rolnicy wschodnio-pruscy, jeżeli nie otrzymają pomocy z Berlina, mogą się zwrócić z prośbą o pomoc do Polski, która, przy obecnym położeniu polityki zagranicznej, jest zupełnie możliwa. Powyższe tajne pismo oznacza, że junkrzy, chcąc wymusić większą pomoc finansową od rządu niemieckiego, organizują bierny opór wobec własnego państwa, grożąc przyłączeniem Prus Wschodnich do Polski. Dokument ten obrazuje dobitnie sposób rozumowania nacjonalistów, którzy z jednej strony domagają się zmiany granic polsko-niemieckich, a z drugiej strony niepokoją państwo niemieckie groźbami i zapowiedziami przyłączenia Prus Wschodnich do Polski.

Ze świata.

Walka z bezrobociem w Prusach dotknie także i polskich robotników sezonowych. Wobec coraz bardziej wzrastającego bezrobocia, zamierza rząd pruski wydać szereg zarządzeń zapobiegawczych. I tak proponowane jest rozszerzenie obowiązku szkolnego dla młodzieży do lat 15-tu włącznie, aby w ten sposób odciążyć rynek pracy od podaży sił młodocianych. Proponowane jest również wprowadzenie w niektórych gałęziach przemysłu 40 godzinnego tygodnia pracy. Władze pruskie zamierzają także zastosować ostry rygor przeciwko zagranicznym siłom roboczym, specjalnie w rolnictwie. To ostatnie zarządzenie zwracałoby się głównie przeciw polskim robotnikom rolnym.

Straszna katastrofa kolejowa we Francji. W Creuzwald, w pobliżu miasta Metz, pociąg, złożony z 3 wagonów, przewożący górników, wykoleił się. 50 osób poniosło śmierć, a 40 zostało ciężko rannych.

Śnieżyce w górach francuskich. Po kilkodniowych deszczach w Alpach francuskich, spadł wielki śnieg. Całe okolice pokryte były grubą warstwą śniegu.

Bezrobocie w Anglji. Liczba bezrobotnych w Anglji wynosi 2,011,477. W stosunku do roku zeszłego liczba bezrobotnych wzrosła zatem o okrągłe 800,000 osób.

Pogrom chłopów rosyjskich. Po stronie sowieckiej, naprzeciw rzeki Wilejki, koło strażnicy Kłobuszany, rozegrała się straszna scena pogromu. Oto 150 chłopów rosyjskich chciało uciec z „raju" bolszewickiego do Polski, lecz oddział bolszewickiej straży granicznej zauważył ich i wymordował z karabinów maszynowych. Ci zaś, którzy zdołali uciec do lasu, zostali rozstrzelani.

Wiadomości gospodarcze.

Wywóz ziemniaków. W lokalu Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji, wybranej przez członków konferencji w sprawie organizacji wywozu ziemniaków w celu ustalenia ram i opracowania statutu przyszłego zrzeszenia lub syndykatu eksporterów ziemniaków na Pomorzu. Komisja oświadczyła się za założeniem stowarzyszenia „Związku eksporterów ziemniaków". Związek ten łączyłby jednocześnie wszystkich przetwórców ziemniaków, o ile ci ostatni wyraziliby zgodę na przystąpienie do tego stowarzyszenia. W tym celu postanowiono zwrócić się do wszystkich fabryk przetworów ziemniaczanych na Pomorzu o opinję w powyższej sprawie i w razie przychylnego stanowiska zaprosić do współpracy. Przygotowany statut przyszłego związku będzie przedmiotem obrad na następnem posiedzeniu Komisji.

Poradnik gospodarski.

Jak zapobiegać chorobom inwentarza.

Konie. 1) Codzień sprawdzać, czy konie mają dobry apetyt; koniom niepracującym zmniejszyć ilość pokarmu. 2) Dawać tylko zdrowy, niezepsuty pokarm. 3) Po każdem karmieniu nie poić wcześniej, jak we 2 godziny. 4) Nie poić koni rozgrzanych; jeżeli zaś po napojeniu zaraz idą w ruch (w podróż) — napaść można. 5) Nie kąpać koni zaraz po jeżdzeniu, lub po pracy. 6) Od jednej paszy do drugiej przechodzić stopniowo. 7) Nie zapinać zbyt ciasno popręgów i rzemieni podszczękowych. 8) Nie umieszczać koni w stajni za ciasno. 9) Koni nowonabytych nie umieszczać zaraz w stajni razem z innemi; należy je ze 2 tygodnie wytrzymać w osobnym budynku lub w oborze.

Trzoda chlewna. 1) Karmić systematycznie i zawsze o jednej porze. 2) Wszystkie sztuki (prócz karmników) wypędzać codzień na świeże powietrze. 3) Starać się trzymać trzodę i na paszy zielonej. 4) Nie dawać w stanie gotowanym lub zaparzanym takich pokarmów, któremi można skarmiać na surowo. 5) Świnie prośne przed oprosieniem umieszczać w osobnym kojcu. 6) Jak najwcześniej przyuczać prosię do karmy; najlepiej zaczynać od jęczmienia lub rozcieńczonego mleka krowiego. 7) Do każdego chlewka sadzać prosięta jednakowego wieku.

(Dokończenie nastąpi). Z. Olszański.

Wesoły kącik.

Zrozumiał.

— Co się u was płaci za łowienie ryb?

— Za pierwszym razem 10 złotych, a jak pana drugi raz przyłapią, to go zamkną do kozy na 3 dni.

Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 12 listopada 1930 r. za 100 kilo: Żyto 19,00, pszenica 31,00, owies jednolity 23,00, jęczmień na kaszę 22,00, jęczmień browarny 28,00, mąka pszenna luksusowa 77,00, mąka pszenna 65-cioprocentowa 67,00, mąka żytnia 70-procentowa 36,00 otręby pszenne szale 19,00, otręby pszenne średnie 16,00, otręby żytnie 12,00, kuchy lniane 36,00, kuchy rzepakowe 23,00, groch polny jadalny 38,00 złotych. Podajemy ceny najwyższe.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wynosi 8 złotych. Dla płacących za pół roku 4 złote 50 groszy. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 złote 50 groszy.

Redakcja w Warszawie: Oboźna 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.